Ruszyła budowa placu zabaw pod UDSK

We wrześniu dzieci z Kliniki Pedriatrii Onkologii i Hematologii będą mogły wyjść na plac zabaw, tuż pod oknami swoich szpitalnych pokoi. 14 lipca na tyłach Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku wbite zostały symbolicznie pierwsze łopaty w miejscu, w którym powstanie Oaza Radości.

Plac zbuduje Fundacja „Pomóż Im", która opiekuje się Kliniką Pediatrii i Hematologii. Powstanie Oazy Radości było marzeniem, jakie teraz się ziści.

- Plac stanie się integralną częścią kliniki. Dzieci długo przebywają w szpitalu, często do niego wracają. Przebywają w salach jednoosobowych, w separatkach, bez kontaktu z rówieśnikami i większego wysiłku fizycznego, który dla dziecka jest tak potrzebny. Ten plac zabaw spełni nasze oczekiwania, przede wszystkim w sensie społecznym. Tak, by mogły zażyć trochę ruchu, poprzebywać na świeżym powietrzu, przez ten czas poczuć się jak zdrowe dzieci. Poza tym plac będzie bezpieczny pod względem epidemiologicznym i mikrobiologicznym – mówi profesor Maryna Krawczuk-Rybak, kierownik kliniki onkologii i hematologii UDSK.

- Plac zabaw daje możliwość wybiegania się, ruchu co jest absolutnie niezbędne. Pomysł zrodził się wiele lat temu. Natomiast, by go zrealizować potrzebne były środki. Ich zdobycie trwa, ale zawsze znajdą się ludzie i instytucje, które chcą nam pomóc. Nazwaliśmy to Oazą Radości, aby można było się w niej cieszyć, bawić i troszkę zapomnieć o chorobie. Ważne, że to jest element leczenia, rehabilitacji. Mnóstwo osób, które nas wsparły, rozumieją tę potrzebę. Krok po kroczku uzbieraliśmy kwotę, dzięki której mogliśmy inwestycję zacząć – dodaje zastępca kierownika kliniki, doktor hab. Katarzyna Muszyńska-Rosłan, zarazem przewodnicząca rady Fundacji „Pomóż Im".

Koszt inwestycji wyniesie 366 241,27 zł. To było olbrzymie wyzwanie. Fundację wsparła wielka liczba darczyńców indywidualnych, a także: Fundacja DKMS, Fundacja Drzewo Życia, Fundacja Dzieci Dzieciom „Słoneczko" oraz żołnierze IV Kontyngentu Chorwackiego Batalionowej Grupy Bojowej stacjonującej w Bemowie Piskim. Pieniądze zbierano też podczas wielu wydarzeń charytatywnych. Całą historię powstania Oazy i jej darczyńców opisano w specjalnym liście. Trafił do słoja - kapsuły, która również symbolicznie została umieszczona na placu podczas otwarcia, a docelowo trafi pod jego nawierzchnię. W kapsule znalazło się wydanie lokalnej gazety z 14 lipca, a także najważniejsza jej zawartość – pamiątkowe pocztówki w kształcie serca podpisane przez obecnych pacjentów kliniki i osoby z personelu.

Zbieranie środków i kompletowanie dokumentacji zajęło trzy lata. Budowa potrwa około dwa miesiące. Pierwsze łopaty na ogrodzonym terenie wbiły profesor Krawczuk-Rybak i doktor Muszyńska-Rosłan zaczynając realizację marzeń dzieci, ich własnych i Fundacji „Pomóż Im".

- Wierzymy, że od września obowiązkowym elementem terapii będzie codzienna wizyta

na placu zabaw – mówi wiceprezes Fundacji Krystyna Skrzycka.

Z pewnością, dzieci nie trzeba będzie do wypełniania tego obowiązku namawiać.

Treść listu umieszczonego w kaspule czasu poniżej

źródło: Fundacja "Pomóż im"

List do Kapsuły.pdf (672.61 KB)